



Refleksja ewangeliczna /Łk 2,22–40/

Pośrodku dzisiejszej Ewangelii jest On – Jezus. Lecz nasz wzrok wędruje i zatrzymuje się na kolejnych postaciach sceny. Maryja i Józef, Symeon i Anna są w niej, ponieważ ofiarowali Bogu swoje życie. Nie jego fragment czy cząstkę, ale to, co w nim bezcenne... codzienność, dzień i noc, każdą sekundę. Dając Bogu wszystko, wszystko od Niego otrzymują. Tym wszystkim jest On – Bóg trzymany na rękach, blisko serca, wypełniający cel i sens życia. Bernard z Clairvaux tak nam podpowiada: On samego siebie ofiarował, a ty kim jesteś, że się ociążasz z ofiarowaniem siebie? (...) Dwie mam, Panie, lichoty, a tymi są dusza i ciało: obym mógł Ci je ofiarować całkowicie na ofiarę pochwalną! Bo dobrze będzie i daleko chwalebniej oraz pożyteczniej, jeśli Ci więcej ofiaruję, niż zostawię sobie samemu!

ks. Tomasz Koryciorz
za: gosc.pl

Dobra nowina o miłości małżeńskiej



Są małżeństwem od 50 lat, poznali się podczas zabawy sylwestrowej w Pałacu Potockich, a miłość to dla nich myślenie o drugim. I właśnie w ten sposób żyjąc, przede wszystkim myśląc o sobie wzajemnie, nie nudząc się ze sobą, zwiedzając muzea, pijąc wspólnie kawę, różniąc się i jednocześnie mając wspólne pasje, 7 lipca 2023 roku złote gody obchodzili państwo **Elżbieta i Janusz Kulnowscy**.

Miłość inspiruje, staje się natchnieniem, a dla niektórych prawdziwą istotą życia. Zazwyczaj wszystko zaczyna się od niewinnych gestów i spojrzeń. **Czy po 50 latach wspólnego życia w małżeństwie pamiętacie Państwo ten początek?**

- Ooo, pamiętamy – odpowiada zatopiony we wspomnieniach p. Janusz.

- Pamiętamy. To był sylwester – dopowiada p. Elżbieta. – Poznaliśmy się trochę służbowo. Organizowali nam sylwestra. Mąż jest starszy o osiem i pół roku, był pracownikiem administracji w Urzędzie Miasta. Ja byłam z chłopakiem, a on był z dziewczyną.

- Dużo ludzi się tam przewijało, ale blisko siebie siedzieliśmy.

- Jak wtedy zaczęliśmy tańczyć, tak właściwie do tej pory chodzimy na sylwestra co roku. To jest takie fajne, bo ja byłam młoda, miałam 22 lata. A on był już po studiach, miał stanowisko, zapraszał mnie do lokali, opowiadał o podróżach za granicę. I tak to się zaczęło.

Często wracacie do lat swojej młodości?

- Wracamy, wracamy – odpowiada p. Janusz.

- Im człowiek starszy, tym częściej wraca. Cały czas mamy taką grupę znajomych, z którymi gdzieś chodzimy. I oni mówią, że się nic nie zmieniamy od lat. Bo znowu idziemy na zabawę sylwestrową.

- Dziwią się.

- Oni dziwią się, że my tak chodzimy. A my wspominaliśmy. Mimo że mąż nie lubił tańczyć, to przy mnie się rozkręcił. Roztańczył się.

- Nie narzekam. Te 50 lat bardzo szybko nam przeleciało.

Jan Paweł II mówił, że „człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym”. Dlaczego zdecydowaliście się spędzić razem życie?

dalszy ciąg na str. 3 i 4

JUBILACI MAŁŻEŃSCY 2023

60-lecie

Urszula i Eugeniusz Held

50-lecie

Cecylia i Józef Klęk
Elżbieta i Janusz Kulnowscy
Henryka i Andrzej Malczyk
Tomasz i Grażyna Pyrc

45-lecie

Krystyna i Franciszek Gorczowscy



PONIEDZIAŁEK 01.01

- 06:30** Dziękczynna z prośbą o dalszą opiekę
08:00 + Elżbieta Sekuła (od Anny Sekuły)
09:30 + Kazimierz Przybyło (od Adama Warchał)
10:00 + Józef Chochorowski – pierwsza msza gregoriańska
11:00 + Joanna i Andrzej Nowak, + Anna Sarota
12:30 Dziękczynna za cudowne uzdrowienie z choroby nowotworowej Jana, jako owoc Bożego miłosierdzia oraz wytrwałej i ufnej modlitwy
17:00 + Bogusław Bień, Lucyna, Jan Jedynak, + Maria, + Henryk Fita, + Kazimierz Stryjek, Kazimierz Bień, + Teresa Sosnowska
18:30 + Marian Rajs (od żony i córki)
20:30 Dziękczynna za życie i zdrowie i o dalsze błog. Boże dla Władysława Krawczyka

WTOREK 02.01

- 06:30** + Helena Cichoń (od koleżanek i kolegów jej córki Renaty)
07:00 + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
07:00 + Zygmunt Kwieciński (od żony Heleny)
08:00 + Bogumiła Morawiec (od męża i syna Macieja)
18:30 + Zbigniew Zamiar (od szwagra Mateusza)

ŚRODA 03.01

- 06:30** + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
07:00 + Marek Kubacki (od żony)
08:00 + Bronisław Szura – 10. rocznica śmierci, o życie wieczne
18:30 Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

CZWARTEK 04.01

- 06:30** + Leszek i Ewa Kosydar
07:00 + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
08:00 + Anna Drzymała (od siostry Józefy z rodziną)
18:30 + Zygmunt Kwieciński (od córki Grażyny z rodziną)

PIĄTEK 05.01

- 06:30** + Maria Stal (od Janusza)
07:00 + Helena i Franciszek Grabowscy, + Bronisława i Walenty Banach
08:00 Rezerwacja
17:00 O zdrowie i Boże błog. dla całej rodziny Zakrzewskich
18:30 + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
18:30 + Bogumiła Morawiec (od chrześniaka Mariusza Wardzały z rodziną)
18:30 + Krystyna Gregorczyk-Niziołek (od sąsiadki Marii Cyganek)

SOBOTA 06.01

- 06:30** Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błog. i łaskę zdrowia dla Bogdana i całej rodziny
08:00 O zdrowie, potrzebne łaski i Bożą opiekę dla Sylwestra w rocznicę urodzin
09:30 + Bożena Wito (od rodziny Sienków)
10:00 Rezerwacja
11:00 + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
12:30 + Anna, Franciszka, Władysław, Marian, Stefania, Janusz, Leszek Maciejko, + Anna, Jan Walczak, + Janina, Jan Więcek, + Weronika Musiałek, + Helena, Jan, Mariusz Mazurek, + Antoni Musz, + Józefa, Julian, Aniela, Bronisław, Andrzej, Krystyna Krulas, + Genowefa, Adam, Krzysztof Różyccy, + Elżbieta, Stanisław, Maciej Krzemień, + Katarzyna Łabaziewicz, + Piotr Natkaniec, + Zofia Nicpoń
17:00 O potrzebne łaski, zdrowie i długie lata życia dla Marii, Krzysztofa, Agnieszki oraz o radość życia wiecznego dla Moniki
18:30 + Marek Kubacki (od córki z rodziną)
20:30 Rezerwacja

NIEDZIELA 07.01

- 06:30** + Paulina, Zbigniew, Wojciech Guzik
08:00 + Józef Chochorowski – msza gregoriańska
09:30 + Jarosław Nowak – 16. rocznica śmierci, + Tadeusz, + Zbigniew
09:30 Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog. dla pszczelarzy Zrzeszenia Pszczelarzy Krakowskich
10:00 + Anna Drzymała (od siostry Józefy z rodziną)
11:00 + Agnieszka i Józef Kubicowie
12:30 W intencji dzieci przyjmujących Chrztę Świątę
12:30 + Edward Błaski
17:00 + Władysław Kołodziejczyk
18:30 O potrzebne łaski, opiekę MB i Boże błog. dla Piotra Micka w 5. rocznicę urodzin
20:30 + Stanisław Michalczyk (od sąsiadów)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- ♦ Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy opieki Bożej i wszelkiej pomyślności.
- ♦ Dzisiaj o godz. 12:30 odprawimy Mszę św. w intencji małżeństw, które w 2023 r. obchodziły **25- lub 50-lecie** zawarcia sakramentu małżeństwa.
- ♦ Również dziś, podczas uroczystego nabożeństwa o godz. 18:00, zakończymy i podsumujemy **stary rok 2023**. Podziękujemy za każde dobro, a także przeprosimy Boga za wszelkie słabości i grzechy. Dokładne podsumowanie minionego roku w liczbach przedstawimy w biuletynie za tydzień.
- ♦ W sobotnie **Święto Trzech Króli** Msze św. odprawimy w porządku niedzielnym. Przy ołtarzu będzie można nabyć kadzidło i krede. Dochód będzie przeznaczony na działalność naszej scholi dziecięcej *Radosne nutki*.
- ♦ W tym tygodniu przypada **I czwartek, piątek i I sobota miesiąca**. W czwartek o godz. 19:15 adoracja Najświętszego Sakramentu ze wspólnotą **Chrystus na Krowodrzy**. W piątek spowiedź od 16:30. O 18:00 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa.
- ♦ W zakrystii można jeszcze nabyć ostatnie egzemplarze **kalendara parafialnego na 2024 rok**.
- ♦ W przyszłą niedzielę **Zespół Charytatywny** będzie zbierał datki na kuchnię dla ubogich św. Jadwigi.
- ♦ Przypominamy, że mimo trwającego remontu, aktualnie **wszystkie Msze św.** w dni powszednie i w niedziele odprawiamy rano i wieczorem w górnym kościele.
- ♦ Tydzień temu pojawił się całociowy **harmonogram tegorocznych odwiedzin kołędowych**. Jest wywieszony na drzwiach wejściowych do kościoła oraz na stronie internetowej parafii. Bardzo prosimy, by zapoznać się z nim i umożliwić spotkanie duszpasterskie w podanym terminie. Po kilku latach **wracamy do dawnej formy odwiedzin** duszpasterskich, czyli o wizycie powiadamiają wcześniej ministranci, którzy dzwonią do każdego mieszkania. Dlatego w tym roku nie ma potrzeby zgłaszania w parafii chęci zaproszenia księdza na kołędę.
- ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności. Są to **śp.: Marian Talowski** (l. 77) z ul. Rusznikarskiej 11 i **Jan Pabis** (l. 77) z ul. Wybickiego 3.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

PONIEDZIAŁEK 01.01

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

Lb 6,22–27; Ps 67; Ga 4,4–7; Łk 2,16–21

PIĄTEK 05.01

1 J 3,11–21; Ps 100; J 1,43–51

SOBOTA 06.01

Uroczystość Objawienia Pańskiego

Iz 60,1–6; Ps 72; Ef 3,2–3a.5–6; Mt 2,1–12

WTOREK 02.02

św. Bazylego i św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

1 J 2,22–28; Ps 98; J 1,19–28

NIEDZIELA 07.01

Święto Chrztu Pańskiego

Iz 55,1–11; Iz 12; 1 J 5,1–9; Mk 1,7–11

ŚRODA 03.01

1 J 2,29–3,6; Ps 98; J 1,29–34

CZWARTEK 04.01

1 J 3,7–10; Ps 98; J 1,35–42

Dobra nowina o miłości małżeńskiej

ciąg dalszy ze str. 1

- Ja to się zakochałam. A Ty, to nie wiem... – mówi p. Elżbieta zwracając się do męża.

- Ja tak samo. Trudno powiedzieć jednoznacznie, bo to jest najpierw jakaś fascynacja. Jak się spotykaliśmy i bardziej poznawaliśmy, to tym bardziej byłam za żoną. A żona chyba za mną.

- No tak! Przecież wiadomo, że jak jest się młodym, to spotyka się z różnymi osobami. Ale ja byłam wesoła, gadatliwa, a on był spokojny, wyważony. Zagadałam go i zagaduję go już 50 lat.

- Tak się złożyło, że spotkaliśmy się na tym sylwestrze.

- Zakochaliśmy się.

- I zdecydowaliśmy się na ślub dość szybko.

„Powiedz mi, jaka jest twoja miłość, a powiem ci, kim jesteś” mówi Jan Paweł II. Zatem z perspektywy 50 lat – co to jest miłość? Jak moglibyście ją zdefiniować?

- Miłość polega na wzajemnym szacunku do drugiej osoby i pomaganiu tej osobie – bez wahania odpowiada pani Elżbieta.

- Wczuwanie się w drugą osobę i w jej problemy. To jest miłość.

- Robić wszystko, żeby druga osoba była zadowolona. I nie tylko wtedy, jak jest zdrowy, ale też jak jest chory. W miłości człowiek się stara. A nawet to samo wychodzi, że trzeba pomagać. Dlatego, że pierwsze lata to fascynacja i te lata są inne. Potem przychodzi odpowiedzialność, dzieci, szarość życia. Ale my się szanujemy. Jedno drugiemu daje pole do działania. Jako że mąż mniej lubił wyjeżdżać, to ja za granicę wyjeżdżałam z koleżankami z pracy. Ale mąż nie krzywdził siebie. Był w domu. A ja zanim wyjechałam, to całą lodówkę jedzenia przygotowałam, wypełniłam słoiki, żeby miał gotowe i nie narzekał, że mnie nie ma 7 dni.

- Miłość to myślenie o drugim człowieku – dopowiada zamysłony małżonek.

- My zawsze tak myśleliśmy o sobie. Mąż zawsze mi pomagał w domu i do tej pory mi pomaga. Tak jak on okna mył, to nikt nie mył. Jak byliśmy młodzi, a to były czasy komuny, to on przez 10 lat nosił z pracy obiad w menażkach. To też o czymś świadczy, prawda?

O miłości!

- Miłość. Nie ma innego wspanialszego uczucia, jak miłość. Ja jestem szczęściarzem, że spotkałem na swojej drodze żonę. Miłość to jest wspólne życie i wspieranie się nawzajem.

- Tak. Wspieranie się. To taka podstawa. Nie można zostawić człowieka. Ani w chorobie, ani w radości. To bycie razem na dobre i na złe.

Jan Paweł II powiedział, że „nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się – na próbę”. Jakie więc było te 50 lat? Jak możecie je podsumować?

- I dobry, i trudny to był czas – rozpoczyna p. Elżbieta.

- Ale nie narzekaliśmy.

- Jesteśmy religijni i się modlimy. Jak się coś dzieje, to idziemy do kościoła i się modlimy. To nam też pomaga. I jesteśmy szczęśliwi. Nie narzekamy w ogóle na nic. Uważamy, że jest nam całkiem dobrze. Chodzimy do kina, do teatru, na sylwestra, na koncerty, spotykamy się ze znajomymi, nie nudzimy się ze sobą.

Według Jana Pawła II „małżeństwo to wyjątkowa wspólnota miłości i życia, która rodzi się z dwojga ludzi i jest darem samego Boga”. Co nadal lubicie robić razem? Czy jest coś, co nazwalibyście Waszym wspólnym małżeńskim rytuałem, bez którego nie wyobrażacie sobie dnia?

- Ja myślę o tej naszej kawie – mówi p. Elżbieta zwracając się do męża. – Codziennie o godzinie 11:00 pijemy kawę i włączamy sobie w telewizorze na YouTube jakiś blog podróżniczy i zwiedzamy, codziennie jesteśmy w innym kraju.

- Tak, zwiedzamy różne kraje – dodaje p. Janusz. – A druga sprawa to jest wychodzenie z pieskiem naszej córki. Codziennie o 12:00, po tej kawie, idziemy na spacer z pieskiem do parku.

- Jeszcze mamy taki zwyczaj, że chodzimy po muzeach. Bo mąż uwielbia malarstwo. Czasami lubimy jechać na kawę na Rynek, a później do jakiegoś muzeum.

Jan Paweł II wskazywał, że „małżeństwo to droga wzajemnego poznawania i akceptacji, budowania zaufania i pełnego oddania siebie nawzajem”. Jak więc radziliście sobie z odmiennymi zainteresowaniami, różnymi potrzebami, jak godziliście tę swoją odmienność i indywidualność?

- My się naginaliśmy trochę do siebie. Ja mam naturę inną, on jest bardziej spokojny.

Jak to pogodzić?

- Ja to mam szczęście, bo mąż jest usłuchliwy. Czyli jak mówię *chodź, pójdziemy do kina*, to wiem, że chociaż on nie lubi kina, to pójdzie tam dla mnie. Tak się uzupełniamy. Ale trzeba też ustępować. Na przykład ja wolę iść na basen, bo uwielbiam pływać, a mąż chodzi z siostrą od wielu lat na Uniwersytet Trzeciego Wieku.

- Teraz jesteśmy na Uniwersytecie Jana Pawła II. Tu najbardziej podobają mi się zajęcia. To jest taka odskocznia, a poza tym rozwija umysł.

- A gdy jesteśmy na plaży, to on siedzi w cieniu i rozwiązuje krzyżówki, a ja pływam. A potem wspólnie idziemy na kawę. Tak że to są takie rzeczy, które nas różnią.

„Małżeństwo – jak mówił Jan Paweł II – to sakrament miłości, który wymaga od małżonków ciągłej pracy nad sobą i nad swoim związkiem”. 50 lat wspólnego życia to bardzo długi czas; wiele wydarzeń radosnych, smutnych, przyjemnych, trudnych. Czego nauczyła się Pani, Pani Elżbieta, od męża przez te lata?

dokończenie na str. 4



BIULETYN DUSZPASTERSKI
bezpłatny tygodnik parafialny

REDAKCJA BIULETYNU
Ks. M. Hajdyła, K. Herej-Szymańska,
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,
M. Szymańska
teksty: ks. M. Czaplą, I. Korohoda,
D. Kotas, Ł. Kwiecień, K. Apostolska
A. Kubica, M. Leś, M. Prochacka,
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść
publikowanych reklam

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. Św. Jadwigi Królowej
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków
tel.: +48 12 637 14 15
fax: 638 71 52
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl
www.swietajadwiga.diecezja.pl

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

DUSZPASTERZE

proboszcz: ks. Marek Hajdyła
wikariusze: ks. Norbert Sarota,
ks. Paweł Sułko, ks. Michał Kowalcze

rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Molendys,
ks. Mirosław Czaplą

KANCELARIA PARAFIALNA

pon.-sob.: 10:00-11:00
pn., wt., czw.: 16:00-18:00
nd. i święta: kancelaria nieczynna

Dobra nowina o miłości małżeńskiej

dokończenie ze str. 3

- Myślę, że trochę spokoju i opanowania; że trzeba przemyśleć niektóre decyzje. I mąż ma też bardzo dużą wiedzę. Jak czegoś nie wiem, to od razu się go pytam i on wszystko wie. Podoba mi się to.

- A Ty byłaś zaradna, bardziej zaradna. I tej zaradności się nauczyłem od Ciebie – szybko wtrąca małżonek.

Właśnie, czego Pan, Panie Januszu, nauczył się od swojej małżonki?

- Właśnie tej zaradności. Żeby nie tylko liczyć na kogoś, ale też i na siebie.

- Bo ja taką metodę opracowałam – tłumaczy p. Elżbieta – że jak on nie umiał, to i tak mu kazałam robić. Ja mówiłam: spróbuj, zrób, umiesz. I potem się okazywało, że on wszystko umiał. Bo tylko tak mu się wydawało, że ja wszystko zrobię, przeskoczę świat. A tu się okazało, że on też wszystko potrafił zrobić. Każdą rzecz porządnie układał. Do dziś pamiętam też, jak on czyścił buty. Nie do wiary. Ja nigdy nie wiedziałam, że można tak porządnie układać i czyścić. Bo ja to tak pracowałam, żeby dużo rzeczy zrobić na raz. A on mnie hamował: spokojnie, pomału, bez wariactwa. Tak się uzupełniamy.

- Ja się nauczyłem też wytrwałości.

- Może też cierpliwości? Chociaż nie! Cierpliwości to ja się od ciebie nauczyłam – podsumowuje małżonka.

„Miejcie odwagę żyć dla Miłości” – brzmią słowa Jana Pawła II. Nawet w cudownych małżeństwach zdarzają się niezamierzone sytuacje, w których jedno zrani drugie, straci cierpliwość czy nie wysłucha do końca. I cóż wtedy robić? Jaką macie radę?

- Ja jestem wybuchowa, a mąż jest spokojny. I jak ja zaczynam, a widzę, że mąż się nie odzywa, tylko robi taką smutną minę, to mnie od razu przechodzi. Bo od razu żal mi się robi, jak widzę, że on to przeżywa. I myślę sobie: nie będę go męczyć, bo może go to przerasta. I zawsze było tak, że ja pierwsza przeproszałam. Bo najpierw coś powiem, a potem przeproszę. Krzyknę, zrobię awanturę, a potem powiem: *ale właściwie to nie było powodu, ja cię przeproszam. Nie słuchaj, co ja mówię do ciebie. Bo ja się muszę wygadać.* A on to wszystko bierze do siebie i ja mu potem tłumaczę, że ja tylko tak powiedziałam w złości w danym momencie. I on potem mówi: *tak to długo trwało, żebym się nauczył, bym nie słuchał, co ty mówisz* – i w tym momencie małżonkowie, p. Elżbieta i p. Janusz, zgodnie, radośnie się śmieją.

- Bo mąż nigdy ani nie krzyknie, ani nie wrzaśnie, ani nie strzeli drzwiami. Jest typem spokojnym, nawet bardzo. Ale dobrze – bo byśmy się nie dogadali.

Zatem o czym powinny pamiętać inne małżeństwa, młodsze stażem, gdy jest im trudno i przeżywają kryzys? Co poradzicie? Jak wy sobie radziliście?

- Żeby nie podejmować decyzji szybko, od ręki. Tylko trzeba przemyśleć, prawda? – zwraca się p. Elżbieta do męża. – Nie mogą po wariacku podejmować decyzji.

- Tak, też tak uważam. Żeby się zastanowić, przemyśleć, zaufać Panu Bogu, modlić się. Mi bardzo pomaga modlitwa.

- I co jeszcze robimy rano? – przypomina sobie p. Elżbieta. – I to jest nasz kolejny rytuał. Codziennie przed śniadaniem razem mówimy pacierz. Codziennie. Przez całe lata. W kuchni, przed krzyżem. To też jest ważne. Gdy dzieci były małe, to kłękaliśmy przy łóżeczkach.

- I tym młodym małżeństwom to można wytłumaczyć, że są dobre chwile. Ale nie mogą być tylko te dobre – kontynuuje p. Janusz.

- Niech biorą przykład z nas.

„Małżeństwo to droga do doskonałości, która prowadzi do pełnego rozwoju osoby i dojrzałości duchowej”, to kolejne ważne słowa Jana Pawła II. Zatem jaka jest recepta na wytrwanie do końca w miłości i wierności?

- Miłość i szacunek – rozpoczyna p. Janusz.

- I wiara – dodaje p. Elżbieta. – Trzeba wierzyć w Boga. I trzeba uczyć się całe życie ustępować drugiej osobie. Ważne są też te rytuały, które są powtarzane, a które sprawiają nam przyjemność.

- Chodzimy na różne koncerty, wycieczki i wydarzenia kulturalne.

- Mimo że ja nie przepadam za malarstwem, to chodzę z nim. Trzeba mieć wspólne zainteresowania. I trzeba sobie pomagać, wspierać się. Być codziennie razem. Ideałów nigdzie nie ma. Ale te codzienne rytuały są takie piękne. Bo gdyby była godzina 11:00 i mnie by tu nie było i nie piłabym tej kawy, to by mi czegoś brakowało.

- To takie przyjemne przyzwyczajenie – podsumowuje małżonek.

I moje ostatnie pytanie. Choć zapewne życzenia już były, to dziś jeszcze raz, czego życzyacie sobie wzajemnie z okazji waszego wspólnego święta?

- Mąż na naszym jubileuszu w lipcu tak pięknie do mnie przemówił, tak pięknie powiedział, że się prawie rozplakałam. Powiedział to wszystko, co miał we wnętrzu. Z serca podziękował mi za tych 50 lat.

- To nie było wcześniej przygotowane.

- I na koniec powiedział *kocham cię bardzo*. Tak się tym wzruszyłam, że nie wstydził się przy wszystkich gościach tak pięknie mówić. Bardzo mi zaimponował. Ja już później nie miałam co mówić. Wszystko co chciałam, to on już sam powiedział.

- A dziś życzę, byś wytrzymała ze mną jeszcze. Jeszcze chociaż parę lat.

- Najważniejsze, żebyśmy byli zdrowi, bo wszystko inne już jest. Tylko nam potrzeba zdrowia i żeby dzieciom się układało. Bo naszym szczęściem są dzieci, wnuki, rodzina, nawet ten pies, którego wyprowadzamy codziennie.

Jan Paweł II powiedział do małżonków: „Niech wasza droga będzie wspólna. Niech wasza modlitwa będzie pokorna”. I tego Państwu życzę – wspólnej drogi tu na ziemi i w niebie, byście tam się spotkali. Niech Pan wam błogosławi na kolejne małżeńskie dni, radości i jubileusze.

M.P.

Dobre słowo

Pokora jest pochodnią, przy której widzimy swoje niedoskonałości.

św. Jan Maria Vianney

D R U K A R N I A

Paor

ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków
tel. 637 72 92, e-mail: paor@paor.pl
www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania